



JUBILEUSZ

Oddajemy do rąk Czytelnika tom ofiarowany Profesor Annie Grzegorzcyk z okazji urodzin oraz jubileuszu pracy naukowej. Zawiera on prace badaczy z całej Polski, bliskich Pani Profesor duchowo, a także często instytucjonalnie, biorących udział w organizowanych przez nią konferencjach lub współpracujących z nią na co dzień. Wszyscy cenią jej dorobek naukowy i zaangażowanie w organizację życia akademickiego. Jubilatka jest osobą znaną w wielu ośrodkach uniwersyteckich i dobrze rozpoznawaną wśród przedstawicieli humanistyki polskiej.

Od początku swojej kariery akademickiej związana jest z takimi dyscyplinami humanistycznymi, jak kulturoznawstwo, filozofia (fenomenologia w szczególności), semiotyka, a także z badaniem zjawiska religijności, zwłaszcza życia i twórczości Edyty Stein. W Instytucie Kulturoznawstwa UAM pracuje od chwili jego utworzenia w 1976 r. Była współtwórczynią wszystkich jego sukcesów, budowała jego renomę, budziła pasję badawczą w młodych adeptach nauki. Wspierała mnie w roli wicedyrektora do spraw naukowych, gdy byłem dyrektorem naszego instytutu. Reprezentuje „kulturoznawstwo” jako dyscyplinę naukową, która – któżby się tego spodziewał – wraz z ostatnią reformą szkolnictwa wyższego, przekształca się w „nauki o kulturze i religii”, jakby wychodząc naprzeciw zainteresowaniom Pani Profesor.

Szczególne miejsce w jej sercu zajmuje międzywydziałowa jednostka UAM Centrum Badań im. Edyty Stein, które założyła w 2003 r. i którym kieruje do dziś. CBES to ukochane dziecko Pani Profesor, ośrodek badawczy,

a jednocześnie hołd złożony wybitnej filozofce i katolickiej świętej. Jak wyraził się o. Władysław Wołoszyn – była to swoista habilitacja dr Edyty Stein, której w karierze akademickiej przeszkodziło „bycie kobietą” oraz „bycie Żydówką”¹. To właśnie CBES organizuje znane w całej Polsce konferencje poświęcone najrozmaitszym „fenomenom”: mądrości, dobra, duchowości i wielu innym, a następnie ich plon publikuje w „Zeszytach Naukowych Centrum Badań im. Edyty Stein” oraz tomach zbiorowych. Jednym z takich pamiętnych spotkań była międzynarodowa konferencja poświęcona właśnie fenomenowi Edyty Stein, zorganizowana w 2013 r., która odbiła się szerokim echem także poza granicami naszego kraju.

Myśląc o dorobku naukowym Anny Grzegorzcyk, można chyba zaryzykować taką oto formułę: mierzy się ona od lat z problemem kryzysu kultury współczesnej i zapaścią humanistyki, która, jej zdaniem, zapomina o swoich źródłach. Stara się zatem Pani Profesor demaskować pustkę wielu modnych trendów i wskazuje na konieczność „pojmwania świata”, a nie tylko jego poznawania. Zauważa, „iż w pojmowaniu jako ostatecznym poznaniu mamy do czynienia z poznaniem uczestniczącym i uobecniającym zarazem, a także ukierunkowaniem na Absolut”². Wykorzystuje w tym celu fenomenologię, a przede wszystkim myśl, tak dogłębnie przez nią studiowaną, samej Edyty Stein. Z pewnością też, jak sędzę, zgodziłaby się z Leszkiem Kołakowskim, który pisał, że „rozum ma nam służyć do tego, aby wykrywać prawdy wieczne, odporne na czas”³.

To metafizyczne nachylenie twórczości Anny Grzegorzcyk sprawiło, że tytuł pracy, którą ośmielamy się jej ofiarować, nawiązuje do wiersza Czesława Miłosza *Obecność*, utworu bardzo jej bliskiego, o czym świadczy chociażby tytuł jej pracy *Humanistyka i Obecność*, a przede wszystkim bezpośrednia deklaracja na ten temat na samym jej początku⁴. Raz jeszcze potwierdza się myśl, że poezja w krótkiej formie może oddać to, co zazwyczaj wymaga obszernych rozpraw opartych na wyspecjalizowanych metodach badawczych.

¹ A. Grzegorzcyk, *Historia powołania Centrum Badań im. Edyty Stein*, w: *Centrum Badań im. Edyty Stein – Edith-Stein-Forschungszentrum – Edith Stein Researchcenter*, Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań 2003, s. 6.

² A. Grzegorzcyk, *Źródła sensu w humanistyce*, Wyd. Marek Derewiecki, Kęty 2018, s. 9.

³ L. Kołakowski, *Kompletna i krótka metafizyka. Innej nie będzie*, w: *Czy Pan Bóg jest szczęśliwy i inne pytania*, wybór i układ Z. Mentzel, Znak, Kraków 2009, s. 297.

⁴ A. Grzegorzcyk, *Humanistyka i Obecność*, Wyd. Nauka i Innowacje, Poznań 2014, s. 9.

Wiersz ten, właśnie w takiej syntetycznej formie, wydaje się ujmować rezultaty wieloletnich poszukiwań Jubilatki:

Panie, Twoja obecność, tak bardzo prawdziwa, więcej waży niż jakikolwiek argument⁵.

Ad multos annos, Pani Profesor!

dr hab., prof. UAM Jacek Sójka
Dziekan Wydziału Nauk Społecznych UAM

Poznań, w marcu 2019 r.

⁵ Cz. Miłosz, *Obecność*, w: idem, *Wiersze*, t. 5, Znak, Kraków 2009, s. 212 (z tomu *Druga przestrzeń*, 2002).



W POSZUKIWANIU OLŚNIENÍ

Napisanie wprowadzenia do tomu jubileuszowego dedykowanego Pani Profesor Annie Grzegorzcyk stawia mnie w szczególnej sytuacji: nie tylko bowiem muszę się odnieść do niezwykle znaczących osiągnięć Pani Profesor na polu badań nad kulturowymi znaczeniami, lecz także do relacji, by tak rzec, osobisto-badawczej: jako studentka kulturoznawstwa miałam przyjemność słuchać wykładów Pani Profesor, zaś jako doktorantka i pracownica Instytutu Kulturoznawstwa – uczestniczyć w inicjowanych przez nią wydarzeniach naukowych. Świadectwem pracy Jubilatki są osiągnięcia pracowników prowadzonego przez nią Zakładu Semiotyki Kultury, który zawsze należał do tych działających najprężniej, natomiast jej wychowanice i wychowankowie odnoszą znaczące sukcesy naukowe. Zamiast więc rozpisywać się o pracy naukowej Anny Grzegorzcyk na rzecz Instytutu (pisał o nich zresztą we wstępie profesor Jacek Sójka), wymieniać tytuły licznych publikacji oraz statystyki dorobku naukowego, wspomnę jedynie o konsekwencjach wybranej przez Jubilatkę drogi naukowej.

Od początku istnienia Instytutu Kulturoznawstwa jako współpracownica Profesora Jerzego Kmity, zachowując wrażliwość metodologiczną szkoły poznawczej, Anna Grzegorzcyk wypracowała zarówno własne pole badawcze, jako swoiste dla siebie w nim miejsce. Nadrzędną rolę odgrywa tu semiotyka, rozumiana jako swego rodzaju most rozciągnięty pomiędzy oddzielonymi od siebie brzegami odrębnych dyscyplin humanistyki. Sposobem znalezienia wspólnych znaczeń dla filozofii, antropologii i językoznawstwa jest

kulturoznawstwo, dzięki któremu odrębne języki nauk znajdują płaszczyznę komunikacji, ponieważ zawsze interesował naszą bohaterkę przede wszystkim wymiar symboliczny i duchowy zjawisk kulturowych, to semiotyka stała się tym narzędziem, za pomocą którego można rozumieć i wyjaśniać praktyki artystyczne. Nie sposób tu nie wspomnieć o tej linii zainteresowań Anny Grzegorzczak, która prowadzi do badań nad sztuką. Pani Profesor jest wrażliwą czytelniczką wizualno-przestrzennych dzieł artystów współczesnych (m.in. Jana Berdyszaka i Macieja Łubowskiego), równie rozumiejącą odbiorczynią fenomenów kultur pozaeuropejskich – zwłaszcza japońskiej. Stąd jej upodobanie zarówno do teorii semiotycznej w wersji Algirdasa Juliena Greimasa, jak i Rolanda Barthes'a. Kolejnym obszarem analizy podejmowanym przez Profesor Grzegorzczak jest hermeneutyka, zwłaszcza w interpretacji Paula Ricoeura, którego rozważania na temat pamięci, odpowiedzialności i daru wydają się szczególnie bliskie Jubilatce. Tak pozornie odrębne podejścia, jak semiotyka i hermeneutyka spotykają się wtedy, gdy w grę wchodzi rozumienie – bez którego analizy znakowego charakteru kultur są niemożliwe.

Badania Anny Grzegorzczak prowadzą jednak dalej, do stawiania pytań o sens humanistyki, a następnie – o sens ludzkiego życia. W rozumieniu Pani Profesor humanistyka stanowi rodzaj wyzwania, którego wyznacznikiem jest postawa pielgrzyma. Zadaniem humanisty-pielgrzyma jest „Prawda odniesiona do wartości, do Absolutu, do czegoś poza własnym egomaterią świata. Prawda wewnętrzna, duchowa – *vérité d'ésprit*”¹. Nie chodzi tu jedynie o to, by fenomeny kulturowe badać, lecz by za ich pomocą przeżywać chwile olśnienia. W myśleniu Anny Grzegorzczak od lat 70. zachodzi zatem przemiana – od analiz strukturalnych, szukania kulturowych prawidłowości i modeli, do poszukiwania czystego sensu realizującego się w duchowości. Pani Profesor przyświeca przekonanie o istnieniu świata symbolicznego, ponadmysłowego, którego doświadczamy jednak cieleśnie. To stan swoistej niewinności, o której patronujący myśli Jubilatki Greimas pisał, że jest to „marzenie powrotu do źródeł, gdzie jednocześnie człowiek i świat stanowią jedno w pierwotnej *pancalii*”². Anna Grzegorzczak nigdy nie zwątpiła, że możliwe stanie się przewyciężenie kulturowych kryzysów i powrót do tych najgłębszych, ukrytych źródeł sensu.

¹ A. Grzegorzczak, *Anioł po katastrofie. Szkice z filozofii kultury*, Instytut Kultury, Warszawa 1995, s. 136.

² J.A. Greimas, *O niedoskonałości*, przeł. A. Grzegorzczak, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 1993, s. 113.

Szanowna Pani Profesor, Droga Anno, życzę nieustawania w wysiłku poszukiwania humanistycznej prawdy, o którym sama pisałaś, że trwa on „do momentu osiągnięcia stanu mądrości, olśnienia, *quizzo*, który decyduje o za-wróceniu, po-wróceniu do miejsca, z którego się wyszło”³.

dr hab., prof. UAM Marianna Michałowska
Dyrektor Instytutu Kulturoznawstwa UAM

³ A. Grzegorzcyk, *Anioł po katastrofie...*, s. 136.



DLA ANNY GRZEGORCZYK

Za co jestem wdzięczny Profesor Annie Grzegorzcyk? Podmiot tej wypowiedzi powinien być zbiorowy. Postulat ten spełni zapewne przygotowywana księga pamiątkowa. Ograniczam się więc do tego, co sam Annie zawdzięczam.

Na czoło wysuwają się dwie sprawy.

Po pierwsze, wprowadzenie do Polski myśli Edyty Stein. Jej postać była w Polsce znana (przybliżył ją nam Jan Paweł II, kanonizując ją i ogłaszając patronką Europy), ale jej filozofię ciągle za mało się wykorzystuje. A jest to fenomenologia różna od ontologii Romana Ingardena: nie zatrzymuje się na ontologii, lecz wchodzi w dziedzinę metafizyki. Inspirowana myślą św. Tomasza z Akwinu mogłaby także służyć do odnowienia, a i ugruntowania „metafizyki klasycznej”, jednak, o ile mi wiadomo, nikt z naszych tomistów nie podjął się tego zadania. Rzeczą szczególnie ważną, i to w skali europejskiej, było powołanie przez Profesor Grzegorzcyk Centrum Badań im. Edyty Stein, które zasłużyło się wieloma ważnymi inicjatywami i które ciągle jest otwarte na nowe zadania.

Po drugie, za troskę o stan i rozwój humanistyki, diagnozę tego stanu i odważne propozycje wyjścia z impasu, którego symbolem mógłby stać się modny ostatnio przedmiot badań: zwłoki ludzkie.

Najogólniej mówiąc, metody stosowane dotąd owocnie w naukach humanistycznych wyczerpały swe możliwości, porzuciły źródła inspiracji, a szukając niekiedy pomocy z zewnątrz, zwłaszcza w metodach nauk przyrodniczych, naraziły się na niebezpieczeństwo utraty własnej istoty i swego powołania.

Anna Grzegorzczuk proponuje tu radykalną zmianę: trzeba wrócić do autentycznych źródeł humanistyki, do strefy transcendentnych wartości, nie bać się inspiracji płynących z metafizyki, religii, a nawet mistyki. Przewodniczką na tej drodze stać się może Edyta Stein. Prowadzeni – dzięki niej właśnie – integralną, nie tylko czysto intelektualną mocą ducha możemy spodziewać się łaski „dotknięcia sensu”, a w nim odrodzenia wielkiej, autentycznej humanistyki.

Władysław Stróżewski